

Sygnatura akt II Ca 125/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Rajchel (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Magdalena Meroń – Pomarańska SO Barbara Kursa

Protokolant: sekretarz sądowy Robert Nędza

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019 roku w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 23 października 2018 roku, sygnatura akt I C 1052/18/S

**oddala apelację.**

**[Sędzia Przewodniczący Sprawozdawca Rajchel Lucyna 00:01:22.304]**

Sąd Okręgowy uznał apelację w całości za niezasadną. Stan faktyczny sprawy był niesporny, sporna była między stronami ocena prawna takiego stanu faktycznego. Podzielając całość argumentacji zawartą w ocenie prawnej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma powodu powtarzania wszystkich argumentów, natomiast na wyeksponowanie, zdaniem Sądu Okręgowego, zasługuje argument dotyczący przekroczenia delegacji ustawowej. Jak bowiem wynika, co zresztą w podobny sposób ujął Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu, jak wynika z artykułu 16 ustawy zmieniającej ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury ustawodawca co do zasady uznał, że aplikanci różnych roczników i różnych aplikacji jeżeli rozpoczęli tę aplikację przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, to stosuje się do nich przepisy dotychczasowe, z jednym wyjątkiem który wynika z ustępu trzeciego artykułu 16. Tutaj bowiem ustawodawca wyraźnie wskazał, że odnosi się to do wszystkich elementów aplikacji za wyjątkiem stypendium, dlatego że odwołuje się do artykułów 41 do 43 ustawy zmieniającej. Następnie trzeba wziąć pod uwagę to, że w artykule 41, który mówi o stypendium, w istocie jest zawarta delegacja ustawowa dla Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia dotyczącego wysokości stypendium, trybu wypłacania, zwrotu mając na uwadze rodzaj aplikacji, warunki odbywania w szczególności miejsce zamieszkania. Po pierwsze trzeba stwierdzić tak, że już z samego tego przepisu wynika, że wprawdzie ustawodawca wskazał, że tę wysokość ma określić Minister Sprawiedliwości, ale z oczywistych powodów nigdy w ustawie się tej wysokości nie określa z uwagi na to, że na

wysokość stypendium mają wpływ także czynniki zewnętrzne, trudno byłoby zatem w każdej takiej sytuacji zmieniać przepisy ustawy. W delegacji ustawowej w artykule 52 brak jest zróżnicowania co do czasu rozpoczęcia aplikacji, to w ogóle nie mogło być takiego zróżnicowania właśnie z uwagi na wspomniany przeze mnie przepis artykułu 16 ustęp 3, który w kwestii stypendium, bez względu na to czy dotyczy to wysokości czy jakichkolwiek innych elementów, zrównał wszystkich aplikantów. Nie sposób inaczej odczytać ani intencji ustawodawcy, ani wprost tego przepisu, który o tym wspomina. To oznacza, że nie mogło rozporządzenie dokonać takiego zróżnicowania, a dokonało wbrew artykułu 16 ustęp 3. Już na marginesie tylko sąd wskazuje, że w istocie zgodzić się także należy z argumentem, że to rozporządzenie odesłało do przepisów nieistniejących, ponieważ zgodnie z treścią artykułu 24 ustawy zmieniającej dotychczasowe przepisy wykonawcze tracą moc a contrario tego przepisu, bo wskazuje ustawodawca, które przepisy nie tracą mocy przez 12 miesięcy, akurat stypendium jest w punkcie czwartym artykułu 52 w związku z tym ten przepis utracił moc, a zatem skoro utraciła moc delegacja ustawowa to i akty wykonawcze. W związku z tym w rozporządzeniu Minister rzeczywiście odwołał się do przepisów już nieobowiązujących ale tak jak wspomniałam głównym argumentem jest przekroczenie zakresu delegacji ustawowej, która wynika z artykułu 52 w związku z artykułem 16 ustęp 3 ustawy zmieniającej ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. To jeśli chodzi o część zarzutów. Jeśli chodzi o inne zarzuty zawarte w apelacji, to nie można się zgodzić jeszcze z konkretnym zarzutem, że podstawą ustalenia wysokości stypendium powinno być właśnie rozporządzenie z 2009 roku, a to z przyczyn wskazanych przed chwilą, że rozporządzenie to utraciło moc. Nie jest także zasadny zarzut apelacji co do tak go należy odczytywać, że sąd nie mógł sam dokonać oceny niezgodności z prawem, z konstytucją przepisów rozporządzenia, bo powinien zapytać w tym zakresie Trybunału Konstytucyjnego. Z tym poglądem się nie sposób zgodzić, bo o ile rzeczywiście w doktrynie i orzecznictwie są spory co do możliwości odmowy zastosowania przepisu rangi ustawowej przez sąd z uwagi na jego niekonstytucyjność, to od lat kilkudziesięciu pogląd jest utrwalony i tu nikt nigdy nie twierdzi inaczej, zarówno doktryna jak i orzecznictwo, że jeśli chodzi o przepisy rangi podustawowej, to taką kompetencję sąd posiada, co zresztą wskazał Sąd Rejonowy, bowiem jest to naturalna konsekwencja artykułu 178 ustęp 1 Konstytucji, z którego wynika, że sędziowie podlegają tylko Konstytucji i ustawom i ten pogląd jest powszechnie wyrażany od lat już kilkudziesięciu, zatem taki zabieg Sąd Rejonowy mógł dokonać i go dokonał, w konsekwencji jest to zabieg prawidłowy. To wszystko spowodowało, że apelacja uległa oddaleniu na podstawie artykułu 385 KPC. Sąd nie orzekł o kosztach postępowania, bowiem powód nie zgłosił takiego żądania, nie wskazał aby poniósł jakieś koszty postępowania odwoławczego.

***[Koniec tekstu 00:07:24.752]***